Księga Jozuego

Rozdział 8

**1**. I rzekł JAHWE do Jozuego: Nie bój się ani się lękaj: weźmi z sobą wszystek lud wojenny a wstawszy ciągni do miasta Haj. Otom dał w rękę twoję króla jego i lud, i miasto, i ziemię. **2**. I uczynisz miastu Haj i królowi jego, jakoś uczynił Jerychowi i królowi jego, a korzyść i wszystko bydło rozbierzcie sobie. Zasadź zasadzkę miastu za nim. **3**. I wstał Jozue i wszytko wojsko waleczników z nim, aby ciągnęli do Haj, a wybrawszy trzydzieści tysięcy mocnych mężów, posłał nocą **4**. i rozkazał im mówiąc: Uczyńcie zasadzkę za miastem ani odchodźcie dalej i będziecie wszyscy gotowi, **5**. a ja i ostatek ludu, który ze mną jest, przystąpimy z czoła przeciw miastu. A gdy wynidą przeciw nam, jakośmy przedtym uczynili, ucieczemy i tył podamy, **6**. aż goniący opodal od miasta zaciągną się, bo będą rozumieć, że uciekamy jako pierwej. **7**. A tak gdy my będziem uciekać, a oni gonić, wstaniecie z zasadzki i burzyć będziecie miasto, i da je JAHWE Bóg wasz w ręce wasze. **8**. A wziąwszy, zapalcie je i tak wszystko uczyńcie, jakom rozkazał. **9**. I odprawił je, i pośli na miejsce zasadzki, i usiedli między Betel i Haj, na zachodnią stronę miasta Haj. A Jozue nocy onej został w pośrzodku ludu **10**. i wstawszy rano uszykował towarzysze, i szedł z starszymi na czele wojska, obtoczony posiłkiem waleczników. **11**. A gdy przyszli i przystąpili przeciw miastu, stanęli na północnej stronie miasta, między którem a nimi była dolina w pośrzodku. **12**. A obrał był pięć tysięcy mężów i położył je na zasadzce między Betel i Haj, z zachodnej strony tegoż miasta, **13**. a inne wszystko wojsko ku północy się szykowało, tak iż ostateczni onego ludu zachodnej strony miasta dosięgali. Szedł tedy Jozue nocy onej i stanął w pośrzodku doliny. **14**. Co gdy ujźrzał król Haj, pospieszył się rano i wyszedł ze wszystkim wojskiem miasta i obrócił szyk ku puszczy, nie wiedząc, że w tył zataiła się zasadzka. **15**. A Jozue i wszystek Izrael ustąpił z miejsca, zmyślając bojaźń i uciekając drogą pustynie. **16**. A oni, okrzyk uczyniwszy społem i jeden drugiemu serca dodając, pogonią uczynili za nimi. **17**. A gdy odeszli od miasta, a nie został i jeden w mieście Haj i Betel, który by nie gonił Izraela (jako byli wybiegli, zostawiwszy miasta otworzone), **18**. rzekł JAHWE do Jozuego: Podnieś puklerz, który w ręce twej jest, przeciw miastu Haj, bo je tobie dam. **19**. A gdy podniósł puklerz przeciwko miastu, zasadzka, która się była zataiła, powstała zaraz: i ubieżawszy miasto wzięli i zapalili je. **20**. A mężowie miasta, którzy gonili Jozuego, obejźrzawszy się a ujźrzawszy dym miasta, że aż do nieba wstępuje, nie mogli dalej tam i sam się rozbieżeć, zwłaszcza że ci, którzy wrzkomo uciekali i mieli się ku puszczy, przeciwko goniącym mężnie się zastawili. **21**. A widząc Jozue i wszytek Izrael, że miasto wzięto a że dym z miasta wychodził, wróciwszy się poraził męże Haj. **22**. Bo też i oni, którzy byli wzięli i zapalili miasto, wybieżawszy z miasta przeciw swoim, jęli bić nieprzyjaciele w pośrzodku zamknione. Gdy tedy z obu stron nieprzyjaciele bito, tak iż żaden z tak wielkiego ludu nie uszedł, **23**. króla też miasta Haj poimali żywo i przywiedli do Jozuego. **24**. A tak gdy byli pobici wszyscy, którzy Izraela ciągnącego ku puszczy gonili i na tymże miejscu od miecza polegli, wróciwszy się synowie Izraelowi, zburzyli miasto. **25**. A było tych, którzy tego dnia polegli, od męża aż do niewiasty, dwanaście tysięcy człowieka wszytkich miasta Haj. **26**. A Jozue nie spuścił ręki swej, którą był wzgórę podniósł; trzymając puklerz, aż pobito wszytkie obywatele Haj. **27**. A bydło i korzyść miasta podzielili między się synowie Izraelowi, jako był JAHWE przykazał Jozuemu. **28**. Który zapalił miasto i uczynił z niego mogiłę wieczną, **29**. króla też jego obiesił na szubienicy aż do wieczora i do zachodu słońca. I przykazał Jozue, i zjęto trupa jego z krzyża, i porzucili w samym weszciu miasta, nakładszy nań wielką kupę kamienia, która trwa aż do dnia dzisiejszego. **30**. Tedy Jozue zbudował ołtarz JAHWE Bogu Izraelowemu na górze Hebal, **31**. jako był przykazał Mojżesz, sługa PANSKI, synom Izraelowym i napisano jest w księgach zakonu Mojżeszowego, a ołtarz z kamienia nieciosanego i którego się żelazo nie tknęło. I ofiarował na nim całopalenia JAHWE, i ofiarował ofiary zapokojne. **32**. I napisał na kamieniach powtórzenie prawa zakonu Mojżeszowego, który on był sporządził przed synmi Izraelowymi. **33**. A wszystek lud i starszy, i książęta, i sędziowie stali po obu stron skrzynie przed oczyma kapłanów, którzy nosili skrzynię przymierza PANSKIEGO: jako przychodzień, tak i obywatel. Połowica ich podle góry Garizim, a połowica podle góry Hebal, jako był przykazał Mojżesz, sługa PANSKI. A naprzód błogosławił ludowi Izraelowemu. **34**. Potym czytał wszytkie słowa błogosławieństwa i przeklęctwa, i wszytko, co napisano w księgach zakonu. **35**. Nic z tych rzeczy, które Mojżesz był kazał, nie opuścił niedotknionego, ale wszytko powtórzył przede wszytkim zgromadzeniem Izraelowym, przed niewiastami i dziatkami, i przychodniami, którzy mieszkali między nimi.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.